



IX Święto Pieśni i Poezji Religijnej

CIEBIE, BOŻE, WYŚLAWIAMY

Finał pięknego dorocznego Święta Pieśni i Poezji Religijnej "Ciebie, Boże, wysławiamy" zorganizowanego przez Jana Mincewicza już po raz dziewiąty, zgromadził w kościele Ducha Świętego w Wilnie kilkanaście zespołów i solistów. Tak wspólnie pomysłano, że impreza zbiegła się w czasie z inauguracją w tej wileńskiej świątyni Tygodnia Miłosierdzia Bożego i Kultury Chrześcijańskiej. Mszę Św. celebrował ks. biskup Juozas Tunaitis.

Uroczystość przebiegała przed obrazem Miłosierdzia Bożego, o którym ks. proboszcz kościoła Ducha Świętego Jan Kasukiwicz w swoim czasie napisał m. in., co następuje: "Miasto Miłosierdzia – chyba takie określenie Wilna będzie najbardziej trafnym, bowiem to tu znajdują się: oryginał obrazu Matki Bożej Miłosierdzia – Ostrobramskiej oraz pierwszy obraz Miłosierdzia Bożego, namalowany w 1934 roku na polecenie Jezusa według wskazówek bł. s. Faustyny – Heleny Kowalskiej. Autorem obrazu jest wileński malarz Eugeniusz Kazimierowski...

(Dokończenie na str. 4).



Ks. biskup Juozas Tunaitis celebrował w ub. poniedziałek w kościele Ducha Świętego Mszę Św. inaugurując Tydzień Miłosierdzia Bożego i Kultury Chrześcijańskiej. Fot. Jerzy Karpowicz

W numerze:

Aktualności

Po Wielkanocy do Zielnej księżyca odwiedzać będą rodziny.

str. 3

Tradycje

Śmigus-dyngus po wileńskim tym razem zwołał rodaków nie tylko w wieku ponad średnim, ale też sporo młodzieży.



str. 5

Dla działkowiczów

Jeżeli chcesz już na przełomie czerwca-lipca kopać młode ziemniaki, należy je sadzić rostkowane.

str. 6

Zdrowie

Wyniki badań wskazują, że starsi ludzie w okresie swej młodości nie dbali o zdrowie.



str. 8

Gospodarka

Produkcja papieru jest rzeczą skomplikowaną. Na tym się trzeba znać.

str. 9

„Bitwa pod Grunwaldem” wreszcie w Wilnie

OD 14 KWIEŃNIA DO 15 LIPCA - W STARYM ARSENALE

Kiedy piszemy ten tekst, słynne dzieło Jana Matejki było w drodze z Warszawy do Wilna. Wyruszyło z Muzeum Narodowego 6 kwietnia przed południem. Obraz pakowano w ub. poniedziałek. Najpierw płótno przyklejono taśmą do specjalnej szpuli, następnie przykryto papierem silikonowym i filcem, a potem zaczęto ostrożnie nawijać. „Bitwa pod Grunwaldem” spoczęła w 250-kilogramowej skrzyni z aluminium.

W podróży (które przejsie graniczne przekroczy, do ostatniej chwili objęte było ścisłą tajemnicą) towarzyszył jej konwój dbający o bezpieczeństwo oraz grupa restauratorów „lekarzy” słynnego arcydzieła a także ekipa polskich dziennikarzy, którzy skrzętnie zarejestrują przebieg pobytu dzieła matejkowskiego w stolicy

litewskiej. Kiedy dziś gazeta dotrze do czytelników, „Bitwa pod Grunwaldem” jest już w starym arsenale dawnego Zamu Dużego - Muzeum Sztuki Stosowanej w Wilnie. W specjalnie przystosowanym pomieszczeniu będzie eksponowana od 14 kwietnia do 15 lipca br.

Otwarcia wystawy dokonają dwaj prezydenci - Aleksander Kwaśniewski i Valdas Adamkus. Inicjatorką sprowadzenia obrazu do Wilna jest ambasador RP Eufemia Teichmann.

(Dokończenie na str. 4)

xxx

Zapowiedziany czas przybycia - 17.45 wczoraj przedłużyl się prawie o godzinę. Zgromadzeni liczenie dziennikarze pierwsi powitali w Wilnie słynne dzieło Jana Matejki.

Fot. Marian Paluszkiwicz



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

SENTENCJA DNIA

„Wszyscy ludzie z natury pragną wiedzy”

Arystoteles



Kalejdoskop aktualności

Plany na ten rok

Ambasador Litwy w Austrii Gintė Damušytė zamierza wyjątkową uwagę poświęcić dwustronnej współpracy regionalnej. Plany niedawno powstałej w Wiedniu ambasady w tej oraz innych dziedzinach obustronnej współpracy dyplomata przedstawiła wczoraj prezydentowi Valdasowi Adamkuskowi.

Jak powiedziała ambasador, litewsko-austriackie stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne rozwijają się niezłe, więcej uwagi należy jednak poświęcać współpracy regionalnej. Wkrótce Austrię odwiedzi liczna delegacja przedsiębiorców i ludzi sztuki z powiatu telzawski.

Tydzień bez podróżeń

W tym tygodniu „Mażeikių nafta” nie będzie podnosiła cen hurtowych na paliwo, ale w piątek, gdy będą zatwierdzone ceny produktów ropy naftowej na przyszły tydzień, uwzględni się też ceny na giełdzie londyńskiej, poinformował zastępca dyrektora ds. marketingu SA „Mażeikių nafta” Vilius Garbaravičius.

Jak informuje ELTA, w ciągu dwóch ostatnich tygodni paliwo na Litwie podróżowało o 2-3 centy za litr.

W obiegu - „Europa”

W sobotę „Lietuvos paštas” emituje serię dwóch znaczków pocztowych „Europa”. Jeden z nich poświęcony jest Aukstociemni Parkowi Narodowemu, drugi - Kuurokiemni Parkowi Narodowemu.

Autorami znaczków są plastycy Kostas Katkus i Viktoras Jasauskas.

Oba znaczki wydrukowane zostały w Budapeszcie, a ich nakład liczy po pół miliona znaczków, wartość nominalna - 1,35 Lt.

10 kwietnia w Poczcie Głównej powiatu wileńskiego specjalną pieczęcią pierwszego dnia będzie stemplowana korespondencja pocztowa.

Pomoc

Do 160 żołnierzy litewskich Batalionu Bałtyckiego w kwietniu-październiku w składzie Batalionu Królestwa Duńskiego weźmie udział w operacjach pokojowych NATO w Bośni i Hercegowinie.

Zastąpią oni żołnierzy litewskich, uczestniczących w misji pokojowej na Bałkanach od października ub. roku do kwietnia br. W ciągu ostatniego półroczia w batalionie duńskim w Bośni i Hercegowinie służyło 202 żołnierzy Batalionu Bałtyckiego, w tym 40 Litwinów.

Leje się piwo

Dzięki ociepleniu przedsiębiorstwa przemysłu piwowarskiego sprzedają znacznie więcej piwa w porównaniu z ostatnim zimowym miesiącem. W marcu, w porównaniu z lutym, zakres sprzedaży piwa wzrósł o 38 proc.

W ciągu pierwszego kwartału br. spółki piwowarskie sprzedały 3,01 mln dekalitrow piwa, czyli o 167 tys. więcej w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego.

Według danych Litewskiego Stowarzyszenia Piwowarów, 10 największych spółek browarniczych kraju w marcu sprzedało 1,22 mln dekalitrow piwa, a w lutym 888 tys. dekalitrow.

Nie podać ręki pomocy

Minister finansów Algirdas Šemeta nie jest skłonny do podania ręki pomocy nekanej kłopotami finansowymi spółce „Lietuvos dujos”.

Spółka ta prosi rząd o pilne pokrycie 33,3 mln litów z uznanego w ubiegłym roku przez państwo zadłużenia wewnętrznego 47 mln Lt. Do 15 kwietnia gazownicy muszą zwrócić 33,3 mln litów bankowi inwestycyjnemu „Merrill Lynch”.

Minister finansów stwierdził również, że nie jest skłonny do zwrotu obecnie uznanego przez państwo długu dla „Lietuvos dujos”.

Spółka ta z powodu braku środków nie może też rozliczyć się z dostawcami gazu, którym w czas nie zapłaciła 8,8 mln USD (35,2 mln litów).

Do 15 kwietnia zaopatrzeniowcom należy zapłacić jeszcze 3,5 mln dolarów (14 mln litów), a do 1 maja - 2,3 mln dolarów (9,2 mln litów).

Moneta poświęcona Kownu

Bank Litewski emitował wczoraj do obrotu monetę okolicznościową 10 Lt, poświęconą Kownu.

W kasach Banku Litewskiego moneta ta kosztuje 20 litów.

Jest to już druga moneta okolicznościowa z serii „Miasta Litwy”. Pierwsza - poświęcona Wilnu - ukazała się w roku ubiegłym.

Rysunki uczniów

Wystawę, prezentującą 600 rysunków, w Szawelskim Centrum Kultury Fizycznej zorganizował Litewski Narodowy Komitet Olimpijski wspólnie z radą powiatu szawelskiego. Rysunki o tematyce sportowej dla tego centrum przysłali uczniowie 37 szkół powiatu.

Nadesłane na konkurs prace podzielone zostały na 3 grupy według wieku młodocianych twórców. Najwięcej prac przysłali najstarsi - uczniowie klas 10-12. Komisja konkursu postanowiła w każdej grupie wiekowej wytypować po 6 najlepszych prac.

Złoty garniec w Taurogach

W 156 rozgrwyce „Telelōto” złoty garniec - wygrana 740 648 Lt przypadła jednemu z graczy, który nabył los w sklepie „Berželis” w Taurogach.

Taka suma w trzydziestym garncu złota zgromadziła się w ciągu 6 tygodni.

(ELTA, BNS)

Specjalny sekretariat

Specjalny sekretariat pomagając będzie powołanej ubiegłorocznej jesienią przez prezydenta Valdasa Adamkusa międzynarodowej komisji ds. oceny nazistowskiego oraz sowieckich reżimów okupacyjnych na Litwie. Uchwałę w sprawie jego utworzenia powziął rząd.

Gabinet ministrów ustalił, że sekretariat, organizujący działalność komisji, powinien być powołany jako instytucja budżetowa, licząca nie więcej niż 6 etatów.

Utworzenie sekretariatu międzynarodowej komisji ds. oceny nazistowskiego oraz sowieckich reżimów okupacyjnych na Litwie oraz tegoroczna praca finansowa

nie będą z wyasygnowanych z funduszu rezerwy rządowej 150 tys. litów. W budżecie roku przyszłego przewidziane zostaną środki na finansowanie działalności sekretariatu.

Kierownika sekretariatu na swoim posiedzeniu będą mianowali członkowie międzynarodowej komisji.

Utworzona 7 września ub. roku na mocy dekretu prezydenta międzynarodowa komisja oceniać będzie wydarzenia lat 1939-1991 na Litwie i ma się przyczynić do obiektywnej oceny przestępstw z lat okupacji nazistowskiej i sowieckiej, z powodu których ucierpieli lub w których mogli też uczestniczyć obywate-

le Litwy. Przepuszczalnie komisja działać będzie kilka lat.

Przewodniczącym komisji został poseł Emanuelis Zingeris, wiceprzewodniczącym - profesor historii Ljudas Truska.

W skład międzynarodowej komisji wchodzi jeszcze 13 członków - naukowcy Litwy, Rosji, USA, Wielkiej Brytanii, przedstawiciele różnych organizacji oraz prezydenta V. Adamkusa.

Decyzję w sprawie utworzenia takiej komisji na Litwie oraz podobnych instytucji na Łotwie i w Estonii prezydenci krajów bałtyckich podjęli podczas spotkania w Rydze w maju ub. roku. M. in. pomysł powołania takich komisji zrodził się w Wilnie.

Partie, kto je finansuje?

Powołana na początku lutego przez prezydenta Valdasa Adamkusa grupa robocza, która do końca marca miała opracować zalecenia w sprawie doskonalenia uregulowania prawnego w zakresie finansowania partii, nie zdążyła w czas wywiązać się z zadania. Dlatego też prezydent przedłużył czas pracy tej grupy do lata.

Pod koniec stycznia za porozumieniem prawie wszystkich reprezentowanych w Sejmie sił politycznych przyjęta została ustawa o finansowaniu partii i organizacji politycznych. M. in. przewiduje ona wyasygnowanie środków

z budżetu państwowego dla największych partii kraju.

Prezydent, podpisując tę ustawę, zwrócił uwagę na to, że niektóre jej założenia nie są zgodne z już obowiązującymi aktami prawnymi, regulującymi działalność partii. Są to ustawy o finansowaniu partii i kampanii politycznych, o wyborach do Sejmu i in. Ustają one inne zasady finansowania partii oraz inne ograniczenia.

W związku z powyższym na mocy podpisanego 5 lutego przez V. Adamkusa dekretu utworzona została grupa robocza, która do 30 marca br. musiała przygotować i

złożyć prezydentowi propozycje doskonalenia i wzajemnego uzgadniania aktów prawnych, regulujących finansowanie partii i organizacji politycznych.

Do grupy roboczej, oprócz Z. Vaigauska, należy jeszcze 5 członków. Są to parlamentarzyści Andrius Kubilius i Justinas Karosas, doradca kancelarii rządowej ds. administracji publicznej Egidijus Šileikis, doradca prezydenta Julius Šmulkstys, docent Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych Uniwersytetu Wileńskiego Jūratė Novagrockienė.

(ELTA)

Akcje „Lietuvos telekomas” są popularne

Nabyć akcje „Lietuvos telekomas” po cenie nominalnej - po 1 Lt za akcję łącznie chcieli by 7208 byłych i obecnych pracowników spółki.

Wczoraj komisja prywatyzacji „Lietuvos telekomas” zatwierdziła listę chętnych nabywców akcji.

Ogółem państwo pracownikom spółki pozwoliło subskrybować 5 proc., czyli prawie 40,75 mln akcji, a popyt na nie według złożonych podań sięga 192 mln.

Subskrypcja akcji „Lietuvos telekomas” rozpoczęła się 19 kwietnia i zakończyła 16 lipca.

(BNS)

Uczniowie - przeciwko paleniu

Wszystkich uczniów Litwy zaprasza się do udziału w konkursie na najlepszy plakat przeciwko paleniu. Konkurs organizują Litewski Związek Kobiet Katolickich, Litewskie Centrum Dziecięco-Młodzieżowe, Republikańskie Centrum Szkolenia Zdrowotnego i Centrum AIDS.

Plakaty na konkurs należy przysłać do wydziału imprez Litewskiego Centrum Dziecięco-Młodzieżowego (ul. Ukmerges 25, 2600 Vilnius) do 15 maja. Na odwrotnej stronie plakatu powinien być zapisany dokładny adres, imię i nazwisko, wiek dziecka, szkoła.

Przedstawione na konkurs prace będą oceniane według trzech grup wiekowych jego uczestników: 7-10 lat, 11-14 lat i 15-18 lat.

(ELTA)

Tymczasowa stolica wybrała najpiękniejszą dziewczynę

17-letnia uczennica szkoły średniej Kalniečiai Aušra Paškauskaitė zwyciężyła w konkursie „Najpiękniejsza dziewczyna Kowna '99”. W nagrodę otrzymała podróż do Austrii. W konkursie piękności, który odbywał się w Kowieńskim Państwowym Teatrze Dramatycznym, uczestniczyło 16 pretendentek.

Tytuł „Miss Foto '99” uzyskała 18-letnia uczennica Kowieńskiej Szkoły Średniej nr 24 Ieva Einorytė.

„Miss Elegancji '99” została 19-letnia słuchaczka Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego Ina Kunigiškytė.



Najpiękniejsza dziewczyna Kowna '99 - Aušra Paškauskaitė. Fot. ELTA

Książ zapuka do każdego domu

Po Wielkanocy do Zielnej we wszystkich siedmiu diecezjach Litwy księża odwiedzają będą rodziny. W ten sposób zainaugurują się projekt programu przygotowań do wielkiego jubileuszu chrześcijańskiego – 2000-lecia.

Jak głosi komunikat Komitetu Jubileuszowego Episkopatu Litwy, tym odwiedzaniem domów Kościoła Katolickiego chce wyrazić swą troskę nad wszystkimi miesz-

kańcami Litwy – wierzącymi i niewierzącymi. Rodziny odwiedzać będą księża razem ze swymi parafianami – wolontariuszami, którzy do tej misji w diecezjach przygotowani byli w okresie wielkopostnym. Ogółem w Litwie jest 7 tysięcy takich wolontariuszy.

Każda rodzina otrzyma jubileuszowe wydanie "Modlitwy rodzinne". Zapoznaje ono z historią obchodów roku jubileuszowego,

jego znaczeniem, zawiera podstawowe modlitwy katolickie oraz modlitwę wigilijną roku 1999, gdyż Bożym Narodzeniem Kościół katolicki inauguruje Jubileuszowy Święty Rok.

Odwiedzane rodziny otrzymają również specjalne wydanie, poświęcone błogosławionemu arcybiskupowi Jerzemu Matulewiczowi oraz informatory swojej diecezji i parafii.

(BNS)

Spis w Visaginasie

Powszechny spis ludności zaproponowano przeprowadzić nie w tym roku, jak zamierzano, lecz w przyszłym. Dyrektor generalny Departamentu Statystyki Petras Adlys uważa, że przeniesienie daty powszechnego spisu z 1 grudnia 1999 r. na 5 maja 2000 r. może radykalnie wpłynąć na jakość spisu.

Probný spis wykazał, że znaczna część (około 2/3) mieszkańców można spisać tylko widzącym, po pracy, w związku z czym niernadko trzeba ich kilkakrotnie odwiedzać. Krótkie dni zimowe oraz śliskie ulice mogą bardzo utrudnić pracę i zagrozić bezpieczeństwu osób, dokonujących spisu.

Zgłoszony rządowi projekt głosi, że krajom UE oraz innym zależono zorganizować spisy ludności i mieszkań w styczniu-maju 2001 r. Te zalecenia ogłoszone zostały przed ustaleniem daty spisu na Litwie, w związku z czym nie można ich było uwzględnić.

Jeśli rząd uwzględni powyższe motywy i ustali nową datę spisu, otrzymane dane byłyby dokładniejsze i lepiej odzwierciedlały realną sytuację demograficzną i społeczną na Litwie, sądzą autorzy projektu. Decyzję w tej sprawie rząd przyjmie dziś.

Ten powszechny spis mieszkańców i mieszkań będzie pierwszym samodzielnym powszechnym spisem po odzyskaniu niepodległości na Litwie. Wyniki wcześniejszych spisów ludności Departament Statystyki zamierza zrewidować według standardów państw UE.

W latach 2000 i 2001 powszechnie spisy ludności przeprowadzają też inne państwa. W roku przyszłym swoich mieszkańców spiszą Estonia i USA, w roku 2001 te prace wykonają Belgia, Niemcy, Irlandia, Słowenia oraz Austria, Polska i Słowacja.

Nominacja

Wczoraj w Sejmie mianowana została kierowniczka instytucji kontrolerów sejmowych. Została nią Leonarda Kuodienė. Za tą nominacją przegłosowało 49 posłów, powstrzymało się 6, nikt się nie opowiedział przeciw.

49-letnia prawniczka Leonarda Kuodienė pracowała w sądach,

w Ministerstwie Sprawiedliwości, w Ochotniczej Służbie Ochrony Kraju, w Ministerstwie Rolnictwa, w Samorządzie m. Wilna. Przed rozpoczęciem pracy w instytucji kontrolerów sejmowych L. Kuodienė była doradcą sejmowej komisji badania wykroczeń ekonomicznych.

Nie – filmem pornograficznym

Produkcję, rozpowszechnianie, tryb wyświetlania, finansowanie filmów regulować będzie Ustawa o kinie. Jej projekt po zgłoszeniu zaaprobował wczoraj Sejm.

Poza tym Ustawa o kinie reguluje pokaz publiczny. W państwowym rejestrze filmów zostałyby zarejestrowane wszystkie filmy telewizyjne, wyświetlane w ki-

nach i wideo oraz wydawane zezwolenia, ustalające wiek widza. Ustawa przewiduje również odpowiedzialność administracyjną za naruszenie trybu rozpowszechniania i publicznego wyświetlania filmów. Jak powiedział minister kultury S. Šaltenis, stałoby się to poważną przeszkodą w inwazji pornografii i przemocy na ekrany kin i telewizorów. (ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabo Informacji MSW RL, w dniach 3-5 kwietnia br. w kraju zanotowano 474 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 15 obrzezania ciała, 1 gwałt, 62 chuligańskie ekcesy, 21 rabunków, 1 oszustwo, 373 kradzieże. Skradziono 20 samochodów, znaleziono – 10.

Zanotowano 44 wypadki drogowe i 39 pożarów. Znalaziono zwłoki 17 osób. Zatrzymano 44 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

4 kwietnia około godz. 14 w domu we wsi Skirėnai (rej. święciański) nietrzeźwy P. G. (ur. 1960r.) nożem w pierś zranił śmiertelnie swoją konkubinę R. Z. (ur. 1965r.). Podejznanego zatrzymano.

Rabunek

3 kwietnia do wileńskiego Komisarjatu Policji nr 2 zgłosiła się N. K. i zawiadomiła, że 2 bm. około godz. 23 min. 15, gdy otwierała drzwi do swego mieszkania przy ul. Naugarduko, podbiegli do

niej 2 maskowani osobnicy. Napastnicy wciągnęli kobietę do mieszkania, pobili ją, związali ręce i zakneblowali usta. Z mieszkania wynieśli wyroby jubilerskie, futra, 3.400 USD i 3.000 litów. Straty – 70.000 litów.

Wypadki drogowe

3 kwietnia około godz. 17 we wsi Versmininkai (rej. szylucki) samochód w golf, prowadzony przez K. Dubauskienę (ur. 1973 r.), zjechał z szosy i przewrócił się. Podczas kraksy zginął D. Dubauskas (ur. 1997 r.).

4 kwietnia około godz. 16 we wsi Kurmiskiai (rej. święciański) R. Pipiras (ur. 1932 r.) stracił panowanie nad traktoorem, który zje-

KONKURS „MOJA POCIECHA” 16 (203)



Na zdjęciu - Kasia Tupko (6 lat).

AB "VILMAKAS"

PRODUKUJE
I NIEDROGO SPRZEDAJE

Drzwi formiowane
Płyty formiowane
Listwy podłogowe
Szalówkę
Obwódki
Listwy sufitowe

Inne wyroby z drewna
Przyjmujemy indywidualne zamówienia.
Na duże zamówienia przysługują zniżki.

AB "VILMAKAS", Savanorių pr. 197, Vilnius
Sklep: tel. 65 33 80
Zamówienia: tel. 65 32 11, tel/fax 64 02 79.

Subsydiowana uprawa rzepaków

Hodowcy rzepaków za hektar posianej i wyhodowanej na ziarno tej uprawy w roku bieżącym otrzymają subsydium w wysokości 130 Lt. Docelowe dopłaty nie będą stosowane hodowcom zasiewów nasieniowych, z których ziarno będzie sprzedawane jako materiał siewny. Taką decyzję podjęło Ministerstwo Rolnictwa.

Uprawa rzepaków będzie subsydiowana z Funduszu Wspierania Wsi po przedstawieniu da-

nych o wielkości zasiewów jego ozimych i jarych odmian: "Accord", "Apex", "Casino", "Hansen", "Valesca", "Kasimir" oraz "Sponsor", "Star", "Marinka", "Lisora" i "Maskot".

Rejonowe wydziały rolne w tym celu do 1 października muszą przedstawić pisemne zgłoszenia i odpowiedzialne dokumenty o wielkości zasianej powierzchni, o gatunku uprawy, przynależności ziemi i inne dane.

Rejonowe wydziały rolne będą

ponosić odpowiedzialność za wiarygodność obliczeń zasiewów i wypłat subsydiów oraz zorganizowanie sprawdzania do 10 proc. upraw.

W wypadku wyignięcia zasiewów nie z winy hodowcy, subsydia będą wypłacane za wielkość obszaru uprawnego na podstawie rozporządzenia kierowników powiatowych departamentów d/s wsi potwierdzających wnioski komisji.

Danutą Wojtusiak

Pożary

3 kwietnia około godz. 19 w szpitalu centralnym przy ul. Kauno w Łoździejach, paląc papierosa w łóżku zginął J. Sinkevičius (ur. 1919 r.).

5 kwietnia około godz. 14 min. 30 w Pagausančiai (rej. rosienski) nietrzeźwy K. Urbonas (ur. 1926 r.), po rodzinnej kłótni podpalił swój dom, który spłonął. Około godz. 15

w krzakach w odległości 100 m od zagrody znaleziono zwłoki powieszonego K. Urbonasa.

5 kwietnia o godz. 22 min. 10 na ul. Vasaros w Niemenčinyne wybuchł pożar w mieszkaniu A. Šervinskasa (ur. 1936 r.). Zginął gospodarz, uszkodzone zostało mieszkanie i rzeczy. Przyzryne pożaru ustala się.

Polityczny protest

3 kwietnia o godz. 8 min. 35 Komisarjatu Policji rej. wileńskiego został zawiadomiony, że na kamiennej płycie przy szosie Preny-Kovno czarna farbą napisano: "NATO zabolęty".

Przygotowała Irena Litvin

IX ŚWIĘTO PIEŚNI I POEZJI RELIGIJNEJ

(Dokończenie ze str. 1)
...22 lutego 1931 roku w Ploc-
ku dokonano się wydarzenie, któ-
re wycisnęło piętno nie tylko na
życiu bl. s. Faustyna, ale poniekąd
i na dziejach całej ludzkości.
Wieczorem, kiedy przebywa-
ła w swojej celi, jak zapisała w
swoim "Dzienniczku" bl. s. Fau-
styna: "ujrzałam Pana Jezusa
ubranego w szacie białej... Z uchy-
lenia szaty na piersiach wychodzi-
ły dwa wielkie promienie, jeden
czerwony, a drugi biały... Po chwi-
li powiedział mi Jezus: Wymaluj
obraz, według rysunku, który wi-
dzisz, z podpisem: Jezu, ufam

Tobie... Po czym Pan Jezus dodał:
"Obiecuję, że dusza, która czcie-
bę dzie nie obraz, nie zginie..."
O faktach tych przypominamy
z myślą o młodzieży z Wilna i Wi-
leńszczyzny, która tak licznie w
tym roku wzięła udział w przygo-
towaniach do Święta Pieśni i Poe-
zji Religijnej i najlepsi dostąpili
zaszczytu wystąpienia przed cu-
dowym obrazem w świątyni do-
minikańskiej. Uczestniczyli ze-
spół działający przy kościołach i
szkołach, a także soliści. Pieśń i
poezja religijna weszły organicz-
nie do ich repertuaru, a co za tym
idzie – do codziennych refleksji,

bo w tych słowach, które śpiewa-
ją i które deklamują, są chwalebne
uczucia najwyższe i najszlachet-
niejsze. Piękną wartością i
myślącą młodzież zgromadziło,
podobnie jak co roku, obecne
święto. "Obiecuję, że dusza, któ-
ra czcie będzie ten obraz, nie zgi-
nie..." – powiedział Pan Jezus.
Niech te słowa głęboko zapadną
w młode serca młodzieży polskiej
na Litwie, która miała zaszczyt
śpiewać i deklamować pieśni i
poezję religijną przed tym obrazem.



Kwiaty wręczone Janowi Mińcewiczowowi są wyrazem podziękowań za trud corocznego organizowania Święta Pieśni i Poezji Religijnej "Ciebie, Boże, wysławiamy".

H. J.
Fot. Jerzy Karpowicz



Sympatyczny zespół z Niemenczyńskiej Szkoły Średniej pod kierunkiem Danuty Békšenė i Zanety Jackiewicz.



"Promyczki Franciszkańskie" zachwyciły perfekcją wykonania. Zespół działa przy Kościele w Miednikach i kieruje nim o. Janusz Krzyżcki.

OD 14 KWIETNIA DO 15 LIPCA - W STARYM ARSENALE

(Dokończenie ze str. 1)

Dynamiką i siłą wyrazu przewyższa wszystkie dzieła Matejki

Tematem obrazu uczynił Ma-
tejko jedną z największych i naj-
słynniejszych bitew średniowiecz-
nej Europy, stoczoną 15 lipca
1410 roku na polach między
Grunwaldem a Stęborkiem (Tan-
nenbergiem). Bitwa zakończyła
się doszczętnym rozbićciem wojsk
zakonu krzyżackiego, którym do-
wodził wielki mistrz Ulrich von
Jungingen. Zwyciężyły połączone
wojska polskie i litewskie
(wspomagane przez oddziały ru-
skie, czeskie i tatarskie) pod na-
czelnym dowództwem króla Wła-
dysława Jagiełły.
Matejko upamiętnił fakt o
znaczeniu decydującym dla osta-
tecznego wyniku bitwy - chwilę
śmierci wielkiego mistrza zakonu
podczas ataku chorągwy krakow-
skiej dowodzonej przez Zyndra-
ma z Myszkowic.
Pod względem ideowym i
kompozycyjnym przedstawiona
na obrazie akcja koncentruje się
wokół dwóch postaci. Jedną z nich
jest Ulrich von Jungingen ukaza-
ny w śmiertelnym starciu z plebej-
skimi wojownikami. Drugą - pę-
dzący wprost na widza, z mieczem
wzniesionym do ciosa, wielki
książę litewski Witold. Wrażenie

bitewnego zgiełku i zamętu potę-
guje rozbićcie kompozycji na szereg
symultanicznie rozgrywają-
cych się epizodów.
W prawym górnym narożni-
ku obrazu widzimy króla Władys-
ława Jagiełłę, który, odstępując
od średniowiecznej polityki za-
chodnioeuropejskiej, nie wszedł w
wir walki, ale z daleka kierował
jej przebiegiem. Była to bardzo
istotna i skuteczna zmiana taktyki
wojennej, wzorowana na doświad-
czeniach, wyniesionych z wojen z
Tatarami. Króla otaczają członko-
wie jego straży przybocznej.
Namalowanie „Bitwy pod
Grunwaldem” poprzedziły lata
badań historycznych. Matejko
wzorował się na opisie bitwy za-
wartym w *Kronice wszystkiego
świata* Marcina Bielskiego, a
przede wszystkim na relacji Jana
Długosza spisanej w *Dziejach
polskich*, które w 1869 roku ukaza-
ły się w przekładzie polskim
Karola Mecherzyńskiego.
„Bitwa pod Grunwaldem”
pod względem malarskim zawsze
budziła ogromne kontrowersje.
Oprócz nieścisłości historycznych
krytycy zarzucałi Matejce m. in.:
zatrącenie wrażenia głębi i od-
ległości planów perspektywicznych,
brak przestrzeni i powietrza w
obrazie, jaskrawy, źle zhamoni-
zony kolorystycznie, zbyt silny na-
tok ludzi i koni, a także nadmiar re-

kwizytów malowanych z jednakową
wyrazistością niezależnie od
odległości w stosunku do widza.
Jednak „Bitwa pod Grunwaldem”
dynamiką i siłą wyrazu prze-
wyższa wszystkie obrazy Matej-
ki, stanowi najpotężniejszą wizję
wielkiej bitwy historycznej, jaką
wydało dziejotnawstwo ma-
larstwo europejskie.
Podróż obrazu
Pierwsze oficjalne wystawienie
„Bitwy pod Grunwaldem” nastąpi-
ło 28 września 1878 roku w gm-
achu krakowskiego ratusza, a mie-
siąc później odbyła się tam urocz-
ystość ku czci artysty. 29 paździer-
nika 1878 roku prezydent miasta
wręczył Matejce berło - symbol
jego panowania nad narodem w
dziedzinie sztuki. Jeszcze w tym
roku obraz był eksponowany w
Warszawie, Wiedniu. W 1879 po-
nownie odwiedził Warszawę, bu-
tem eksponowany był w Petersburgu,
Berlinie, Lwowie, Budapeszcie.
Obraz wystawiony w 1880 roku
na Salon au Palais des
Champs-Elysees w Paryżu przy-
nosił artyście honorowy dar rządu
francuskiego - wazon z porcelany
serwiskiej.
Po wojnie obraz czterokrotnie
opuszczał Warszawę - był w Pra-
dze, Poznaniu, Moskwie, w latach
1976-1982 znajdował się w stałej
ekspozycji na Zamku w Malborku.

Imprezy towarzyszące

Wraz ze słynnym płótnem
matejkowskim eksponowane będą
zrekonstruowane chorągwie,
zbroje, w tym również autentyczne,
pochodzące z XV wieku, wy-
kopaliska archeologiczne z pola
grunwaldzkiego - wszystkie ze
zbiorów Muzeum Wojska Pół-
skiego. Wystawione zostaną
przedmioty z epoki ze zbiorów
litewskich. Ponadto przewidziano
szereg imprez kulturalnych, mu-
zycznych, edukacyjnych, audycji
televizyjnych, konkursów, spo-
tkań przy obrazie z udziałem hi-
storyków. Natomiast ambasada
Austrii zaprosiła na taką sesję przy
matejkowskim płótnie dr Arnol-
da Wielanda - wielkiego mistrza
zakonu niemieckiego. Wystawa
obrazu poprzedzi historyczną uro-
czystość inaugurującą działalność
wspólnego batalionu przejaczno-
go do operacji pokojowych
LITPOLBAT.
Macierz Szkolna ogłosiła konkurs
Polska Macierz Szkolna na
Litwie również ogłasza konkurs na
temat obrazu „Bitwa pod Grun-
waldem”. Dla uczniów klas 5-10
opracowano 10 pytań. Uczniowie
klas 11-12 oraz młodzież akade-
micka mają inne zadanie: napisa-

nie wypracowania twórczego.
Ambasada RP zapowiedziała
ufundowanie pierwszej nagrody.
Dla innych zwycięzców organi-
zowana zostanie wycieczka na
Pole Grunwaldzkie i do Muzeum
Wojska Polskiego w Warszawie.
Do szczegółów konkursu - wróci-
my.
Informacje pod nr 61 - 25 - 48
Powołano specjalne biuro in-
formacyjne wystawy. Działa ono
w Muzeum Sztuki Stosowanej
(Arsenalo 3A), wszelkie informac-
je - pod nr tel. 61 - 25 - 48. Za-
wczasu należy złożyć zamówienia
na wycieczki grupowe. Cena eks-
kursji z przewodnikiem - 20 Lt.
Grupa nie może jednak liczyć wię-
cej niż 25 osób. Cena wejściówki
dla indywidualnie zwiedzających
- 6 Lt. Zniżka (50 proc.) przysłu-
guje dla młodzieży szkolnej i aka-
demickiej. Zniżka obejmuje eme-
rytów, żołnierzy, członków mi-
ędzynarodowej organizacji ISIC.
Bezpłatnie zwiedzać wystawę
mogą dzieci w wieku przedszkol-
nym oraz wychowankowie do-
mów dziecka. Organizatorom za-
leży na jak największej frekwen-
cji. Warto nadmienić, że już wpły-
nęło ponad 4 tys. zgłoszeń na wy-
cieczki. Nie pomijamy wspaniałej
szansy obejrzenia słynnego dzieła
malarstwa europejskiego.
Halina Jotkiallo

Cieszy, że na święto rodaków, na które najczęściej zbierają się ludzie w wieku ponad średnim, przybyło tym razem tak wiele młodzieży.

Śmigus - dyngus po wileńsku

Od razu postawmy pewne kropki nad i: nikt nikogo nie oblewał wodą. Panie do końca balu miały tak samo nienagane uczesania, jak na jego początku, suknie również nie były jak po ulewным deszczu. Jedyne niezastąpiony w takich balowych sytuacjach Fred Szturmowicz już u wejścia do Pałacu Kultury Związków Zawodowych wszystkich wesolo zapraszał do sali, życząc gościom Wesołego Alleluja i milej zabawy.

Było naprawdę wesolo. I to na każdy gust. Dla tych, co nastroszeni na ludowo i dla tych, co nastroszeni młodzieżowo. Dwie sale pałacu na Górze Bouffałowej oddano do dyspozycji naszych rodaków, którzy przybyli w drugim dniu Wielkanocy, tradycyjnie nazywanym lanym poniedziałkiem. W sali tzw. „kolumnowej” rej wodziła „Sużanianka” pod kierunkiem Margaryty Krzyżewskiej. Cały obrazek Wielkanocy pokazyły te dzielne i wesole kobiety, co prawda, z braku mężczyzn niektóre zmuszone były się przebrać za przedstawicieli płci silnej, no bo co to za wieczorynka bez męskiej połowy. Pięknie nakryty stół, z owsem, barankiem, pisankami, potrawami świątecznymi. I było tego tak dużo, że wszystkim gościom starczyło. Smakowity ser, wędliny, napój, specjalność sużanińska, żeby nie wymienić bardziej popularnej nazwy. Ale dobry...

Pisankę było tak dużo, że star-

czyło do tradycyjnego ich taczenia. Była też nietypowa loteria, której organizatorami byli „Wileńscy Włóczędzy”, a w której każdy uczestnik coś wygrał, niech nawet śmieszny drobiazg. Doskonale spisali się artyści znakomitego zespołu „Switezianka” ze szkoły im. Sz. Konarskiego, którzy sprzedawali za jednego lita pisankę i w mig ich koszyczki opustoszały. Bawili przybyłych swoim zawadiackim nastrojem, z czego ich ulubiona nauczycielka Anna Gulbinowicz była mocno zadowolona, bo dzieci wykazywały swoją własną inwencję.

W ogóle, szkolne zespoły miały tu swoje dobre popisy. Bardzo ładnie wystąpiła „Tezca” ze Szkoły Średniej nr 14 w Jerozolimce, pod kierownictwem nauczycielki Zanety Geczis. Zupełnie odmienny styl zaprezentował nowo powstały zespół tańca współczesnego Szkoły Średniej nr 5 na Antokolu. Właściwie był to debiut artystyczny tego modernistycznego zespołu, utworzonego z inicjatywy samych uczniów i przy pomocy Tadeusza Orszewskiego, jako kierownika artystycznego. Piosenki młodzieżowe śpiewał zespół „Contate” z Szumska pod kierunkiem Walentyny Fedorowicz.

Cieszy, że na święto rodaków, na które najczęściej zbierają się ludzie w wieku ponad średnim, przybyło tym razem tak wiele młodzieży. Uczniowie klas polskich w Solenikach przyjechali razem ze



Która pisanka najładniejsza. Wyboru dokonała autorytatywne jury.

swoją polonistką Janiną Subocz, która bardzo przeżywała, że nie od samego początku jej młodzież mogła się wyszaleć na dyskotecę młodzieżowej. Ta dyskoteka rozpoczęła się po wystąpieniach artystycznych, ale ci, co chcieli się wytańczyć, mogli to zrobić w sali kolumnowej, pod muzykę w wykonaniu wspaniałego Aleksandra Kalinowa. Wirtuozowsko włada skrzypcami. Konferansjerkę prowadziła, przy tym bardzo sprawnie, Regina Szwabowicz i Tadeusz Orszewski.

No i konkurs na najpiękniejszą pisankę. Pani Nelli Mongin przyniosła zaledwie trzy pisanki, ale wszystkie tak misternie wykonane, że po prostu można tylko podziwiać jej pracowitość i artystyczny smak przeski koła „Społem” przy ZM ZPL. Podzieliła ona pierwsze miejsce z panią Dowęjką z Rzeszy.

Święto na Górze Bouffałowej zawdzięczamy przede wszystkim Zarządowi Miejskiemu ZPL, jego prezesowi Janowi Rynkiewiczowi, zastępczyni Aliej Piotrowicz, plastycze wileńskiej Danucie Lipskiej, dyrektorowi „Wili” Romanowi Rotkiewiczowi. Sponsorami



„Sużanianie” uraczyli wszystkich chętnych wypróbowania ich firmowych smakolejków.

byli Konsulat Generalny RP na Litwie, firmy „Ardena”, „Tagatis” (ciastka, którymi częstowała, były przepyszne), „Elestra”, której zabawa zawiązała nagłośnienie, „Lietpolauto”. Dwa zespoły wileńskie - „Rodacy” i „Kapela Kaziuka Wileńskiego” stwarzały ten niepowtarzalny nastrój, gdy zbierają się wilińcy. Niepowtarzalny jest również dlatego, że można do tej swojskiej sali przynieść z domu smakolejki wielkanoce i uraczyć

nimi dawno nie widzianych przyjaciół. Nawet takich, z którymi się nie spotykano od lat szkolnych. Ksiądz proboszcz Józef Aszkielewicz przypomniał w swoich słowach do „milenkich wy moich”, że Święto Zmartwychwstania Pańskiego daje ludziom nadzieję. „Dużo nadziei, że wszystko będzie dobrze”.

Krystyna Adamowicz
Fot. Zenon Minciewicz,
Jerzy Karpowicz



Zwycięzynie z upominkami



Taczenie jaj - to domena dzieci.



„Switezianka” już może chwilę odpocząć.

Czas intensywnych prac

Kwiecień i maj – to miesiące, w których działkowicz ma najwięcej prac. Przede wszystkim, trzeba pilnie przygotować glebę pod warzywa. Pamiętajmy przy tym, że nie wolno głęboko spulchnić mokrej gleby, bo zniszczymy jej strukturę. Powstanie dużo wielkich grudek. Jeżeli z jesieni nie zasiliśmy gleby obornikiem lub nawozami mineralnymi, należy to uczynić teraz. Obornika wymagają szczególnie te grządki, na których uprawiamy ogórki, kapuste, ziemniaki. Świeżego obornika natomiast nie lubią pomidory, cebula, marchew.

W końcu kwietnia, jeżeli dopisuje pogoda, można już siać warzywa. Zaleca się przy tym uwzględnić zjawiska fenologiczne. Kiedy zakwitnie podbiał, można siać rzodkiewkę, sałatę, wczesną marchew, buraczki, pietruszkę, szpinak, groszek, czosnek. Natomiast fasole, wczesne ziemniaki sadzimy, kiedy zakwitnie siewka, sadowym wczesną kapustę, kalafiora jak też nasienniki buraczków, marchwi, bruksli, cebuli. Porządkujemy "plantacje" truska-

wek, odchwasczamy międzyrzędzia i spulchniamy glebę, w którą wsteliśmy połowę dawki nawozów azotowych. Dobrze jest zastosować ściółkowanie zagonów truskałek czarną folią lub słomą czy też trocinami. Seiołka utrzymujemy wilgotność w glebie, utrudnia przy tym wzrost chwastów i zapewnia czystość owoców.

W kwietniu przystępujemy do szcepienia drzew owocowych. Jeżeli chcemy rozmnożyć krzewy agrestu czy porzeczek, można ich gałązki przymocować do ziemi drewnianym haczykiem. W miejscu ich styczności z ziemią, nadeina się skórkę i zasypuje się próchnicą. Koło uszkodzonego miejsca korzenie i roślinę lepiej się zakorzenia.

W kwietniu sadzi się drzewka. Dlatego, gdy tylko gleba przeschnie, kopie się nie głęboko, ale szersze niż jesienią dolki. Jeżeli wykopimy głębsze niż 40–50 cm i napelnimy ziemią, która nie zdąży się uleżeć, to drzewka wykrywią się. Na dno dolki, jeżeli tam piasek, podkładamy glinę, nasypujemy pulchniej żyznej ziemi. Przed sadzeniem korzenie sadzonki nieco się skraca i moczy w

roztworze gliny i obornika krowiego. Po posadzeniu wokół drzewka robi się wgłębienie, gdzie nalewa się wody. W wypadku wiosennej suszy, pamiętajmy o podlewaniu.

Jeżeli zauważymy drzewko chore na żak – gałąź lub pień w porażonym miejscu są wgłębione, kora pomarszczona, to takie panny należy jak najszybciej wyciąć lub usunąć z gałęziami. Miejsca porażenia chorobą wycina się głęboko i szeroko, następnie dezynfekuje się 2–3 proc. roztworem siarczanu miedzi i smaruje maścią ogrodniczą. Agrest, porzeczki przed kwitnieniem, a jabłonie i grusze przed poróżowaniem pączków opryskuje się 1 proc. cieczą bordową lub 0,3–0,5 proc. hydrochlorkiem miedziowym. Do hydrochlorku miedziowego przeciwko szkodnikom można dodać chlorofos lub karbofosu. Glebę w sadzie należy zasilić nawozami fosforowymi i potasowymi. Na jeden ar dajemy 4–5 kg superfosfatu, 4–5 kg soli potasowej. Pierwszą dawkę nawozów azotowych dajemy na początku wegetacji drzew owocowych, a następnie – po zawiązaniu się owoców.



Dezynfekcja sekatorów a zaraza ogniowa

Cięcie drzew owocowych jest ważnym zabiegiem w walce z zarazą ogniową. Poprzez usuwanie i palenie chorych pędów zmniejsza się bowiem źródło zakażenia bakterią *Erwinia amylovora*. Porażony pęd powinien być wycięty co najmniej 30 cm poniżej widocznych objawów chorobotwórczych.

W Instytucie Ochrony Roślin w Stuttgartu przeprowadzono doświadczenia. Niedojrzałe owoce gruszy zakażone bakteriami *Erwinia amylovora*. Po kilku dniach, gdy ukazały się typowe objawy zarazy ogniowej, gruszek przecięto sekatorem. Następnie zanurzono go w środku dezynfekującym. Po określonym czasie sprzętem tym przecięto zdrowe owoce. Po kilku dniach sprawdzono, które gruszek wykazywały objawy zarazy ogniowej. Nie zostały zakażone tylko te owoce, które przecięto sekatorem dezynfekowanym przez 1

minutę w 70 proc. etanolu lub sterylizowanym we wrzącej wodzie.

W tych doświadczeniach w zainfekowanym owocu gruszy znajdowało się znacznie więcej bakterii powodujących zarazę ogniową niż może ich być w miejscu cięcia pędu – 30 cm poniżej widocznych objawów zarazy ogniowej. W sadzie skuteczną dezynfekcję powinno już zapewnić zanurzenie sprzętu po każdym cięciu na 15–30 sekund w 70 proc. etanolu. W praktyce oznacza to, że, aby osiągnąć wymagany czas dezynfekcji, powinno się pracować na zmianę dwoma sekatorami.

Inne, podobne doświadczenia, przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych, wykazały, że, aby nie nastąpiło przeniesienie bakterii *Erwinia amylovora* podczas usuwania pędów sekatorem, wystarczy już po każdym cięciu zanurzyć sprzęt tnący na 5–8 sekund w 70 proc. etanolu.

Na podstawie
Hasło ogrodnicze 5/98

Wołek zbożowy lubi ciepło...

ale jeszcze bardziej fasolę i groch. Toteż nie dzwignę, że niezaraz gospodnie narzekają, iż ktoś niszczy przechowywaną fasolę. Na jej powierzchni pojawiają się małe okrągłe otworki. Czasami można zauważyć też wylazłą z nich owada – wołkę zbożowego.

Owady te zimą w pomieszczeniu, gdzie przechowywane są strączkowe. Na grzędzie trafiają z nasionami lub lęca samodzielnie. Zdaniem naukowców, w warunkach naszego klimatu, szkodnik ten może plodzić się tylko w pomieszczeniach, ponieważ jest ciepłolubny. Ale jak twierdzą działkowicze, ostatnimi laty na Litwie rozmnaża się on też na dworze. Samiczki składają jaja na ziarnie lub workach, z których w temperaturze 17 stop. C. w ciągu 45 dni wylęgają

się larwy. Po wylęgnięciu się od razu wgrzyzają się do środka ziarna. Tam w przeciągu 24 godzin rozwijają się. Początkowo uszkodzonego ziarna fasoli nie da się odróżnić od zdrowego. Nim przeobrażą się w poczwarki, larwy wgrzyzają wewnątrz całe ziarno, aż do łuski. Wówczas na powierzchni fasolki pojawiają się "okienka", które są ciemniejsze, aniżeli zdrowa tkanka. Gdy się skończy okres poczwarkowania, młode owady wypychają "okienka" i wylazą na powierzchnię.

W ciepłym pomieszczeniu szkodniki mogą rozmnażać się w ciągu całego roku i potrafią wyrządzić znaczne szkody. Podobnie w składnicach zbożowych mogą też rozmnażać się szkodniki grochu. Uszkodzenia są takie same, tylko w przy-

padku grochu ziarno zwykle ma jeden otworek.

Co zatem robić, by w przechowywanych zapasach upraw strączkowych nie zamieszkał szkodnik? Wyluszczone ziarno należy starannie wysuszyć. Fasolę przeznaczoną na spożycie zaleca się ponad godzinę potrzywać w piekarniku, w temperaturze około 60 stop. C. Fasolę zaleca się przechowywać w szczelnie zamkniętym naczyniu, w nie ogrzewanym pomieszczeniu. Jeżeli w poprzednim roku szkodniki przysporzyły kłopotów, pomieszczenie należy przeddezynfekować. Przygotowując fasolę do użytku, uszkodzone ziarno od zdrowych można oddzielić zanurzając je w słonej wodzie: wydrążone fasole są lżejsze od zdrowych, zatem wypływają na powierzchnię.

Chcesz wyhodować szybciej ziemniaki?

Jeżeli chcemy już na przełomie czerwca – lipca kopać młode ziemniaki, należy je sadzić rostkowane. W tym celu bierzemy ziemniaki "Pirmuné", "Izora", "Santa", "Gloria" lub inną wczesną odmianę. W przypadku, gdy posadzimy je rostkowane, po 50–60 dniach możemy kopać młode ziemniaki. Jeżeli sadzimy rostkowane gatunki ziemniaków o średniej dojrzałości – plan uzyskujemy po 100 dniach, późnej odmiany – po 140 dniach.

Jeżeli posadzimy nie rostkowane sadzianki do gleby, która na głębokości 10 cm ogrzała się do temperatury 7–8 stop. C., wschody ukażą się po 35 dniach.

Jeżeli temperatura gleby wynosi 11–12 stopni C., wschody ujrzemy po 25 dniach. Natomiast, gdy temperatura gruntu osiągnie 17–18 stop. C., na wschody nie przyjdzie się czekać nawet 20 dni.

Ważne znaczenie ma ochrona wczesnych ziemniaków przed przymrozkiem. Nawet 2-stopniowy przymrozek (podobnie jak 40-stopniowy upał) potrafi zwarzyć wschody ziemniaków. W tym celu nakrywa się je tak zwaną agrobłoną.

Koniec marca i początek kwietnia jest najodpowiedniejszym okresem do rostkowania sadzianek. W tym celu przenosimy je do światłego, ciepłego

pomieszczenia i układamy w 2–3 rzędy. Trzymane w ciągu 30–35 dni. Można też sadzianki umieścić w małych siateczkach i zawiesić je. Co pewien czas zaleca się je obracać, żeby światło równomiernie padało na sadzianki ze wszystkich stron.

Co bardziej przemyślni działkowicze sadzianki umieszczają w skrzynkach z ziemią torfową, podobnie jak pomidory. Potem ostrożnie je przesadzają i w ten sposób szybciej uzyskują świeże bulwy. Przy doborze materiału sadzeniowego nie zapominamy, że większe sadzianki posiadają więcej oczek i dają krótkie, grube i mocne kiełki.



Nie tylko działkowicze mają pilne prace wiosenne.
Fot. Włodzimierz Łapiński

Leki z Bożej apteki

Krwawnik pospolity

Krwawnik jest powszechnie znany, rośnie na miedzach, łąkach, nieużytkach. Nazwa łacińska tej rośliny (Achillea millefolium) wiąże to ziele z Achillesem, bohaterem Iliady. Już starożytni Grecy i Etruskowie znali właściwości przeciwkrwotoczne krwawnika.

Krwawnik kwitnie od lipca do września i wtedy należy go zbierać ścinając w połowie wysokości rośliny. Suszyć trzeba w miejscach przewiewnym, ocienionym.

To, że rośliną tą hamuje krwawienie, każdy wie. Krwawnik

może też służyć jako środek zwiększający wydzielanie się soku żołądkowego, poprawiający trawienie i wzmagający apetyt.

Napary i odwary z krwawnika likwidują skurcze jelit, wzdęcia i zaparcia, leczą stany zapalne jamy ustnej, gardła i zatok obocznych nosa. Są bardzo korzystne w leczeniu oparzeń, trądzika młodzieńczego, wyprysków, pęknięcia skóry, odmrożeń.

Młode liście krwawnika można wykorzystywać na sałatki lub wycisnąć z nich sok.



Pierwsze spotkanie po długiej zimowej rozłące.

Fot. Wiktor Żarnosięk

Refleksje Artysty

O Dostojewskim, demokracji i Zmartwychwstaniu

Rozmowa z reżyserem, doc. Jonaszem Vaitkusem

Ubiegłej soboty, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru jednym z zdobywców Nagrody „Krzysztofa” został aktor Arūnas Sakalauskas wyróżniony za rolę drugoplanową w spektaklu pt. „Więś Stiepanczykowa i jego mieszkańcy” Fiodora Dostojewskiego w reżyserii Jonasa Vaitkusa. Skłonności znanego w Litwie twórcy interesujących spektakli dramatycznych, operowych oraz filmów „Ku Dostojewskiemu” mogą poniekąd budzić zdziwienie litewskiego odbiorcy. Parę lat temu Jonas Vaitkus przzymierzał się do „Braci Karamazow”. Już były wyznaczone role (Juozas Budraitis, Kostas Smoriginas i in.), już już miał powstać spektakl, niestety zamiary spaliły na panewce. Nie pytam reżysera - dlaczego z tych planów wyszły nici, ale - dlaczego wciąż „chodzi” za nim autor z... wręcz chorobliwymi (przynajmniej w moim odczuciu) słowiańskimi skłonnościami, historiozoficznymi. Wciąż ten sam, do młodości, powielany temat : koniec Czasu i - Króle-

stwo Boże na ziemi, w tym, rzec można, jest „cały” Dostojewski. Co pana w nim fascynuje? - zagajam (po trochu obcowską w tonie) rozmowę z reżyserem.

Co mianowicie? Dziwne pytanie, prosta odpowiedź : „Karamazowszczyzna”.

Jak pan to zdefiniuje?

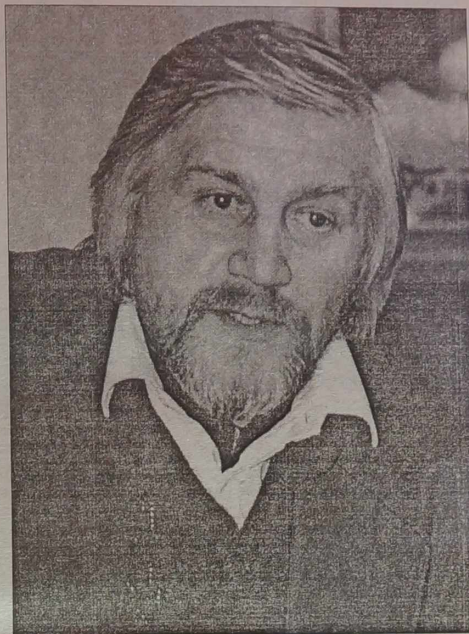
Typowe „żurnalistowskie” pytanie. Może porozmawiamy o tym, jaki mamy obraz naszej obecnej rzeczywistości. Wciąż mierzymy do... tak zwanej demokracji społeczeństwa. Opujemy za liberalizmem plus demokracją wyższego rzędu. Liberalizm plus demokracja równa się - cywilizacja. A co to jest „Karamazowszczyzna”? To są właśnie ci „godni” reprezentanci tej cywilizacji. Oni - mieli do tych spraw stosunek po ludzku liberalny, ale przegapili w tym bardzo ważny, decydujący moment - i to wszystko fatalnie na nich się odbiło. Co mianowicie? Liberalizm i demokracja - to są główni sprawcy katastrofy, jaka dotknęła ludzkość. Za sprawą szatana

wybuchła rewolucja. A jej załączki były już w czasach Dostojewskiego. „Diawolszcina” - jak mówią Rosjanie. Jest ona nawet niezwykle intrygująca. No, przykładowo, weźmy pod lupę choćby któregoś z braci Karamazowów. Co w nich jest? I świętość, i upadek, szlachetność i upodlenie - w najgorszym gatunku. I to jest cholernie sympatyczne, diabelnie pociągające. Karamazow dla człowieka cywilizowanego - to zapatrzenie się... w coś niesamowitego! To - ogród zoologiczny, siła żywiołowa, rzadkie, egzotyczne zwierzę do oglądania. Właśnie ta cywilizacja do takiego stopnia zapatrzyła się na Karamazowów i zauroczyła nimi, że nawet się nie obejrzała, od kiedy zaczęła ich wyrzynać.

Zoologiczny pragmatyzm. Moralność - nikogo nie zobowiązuje. Ta antychrześcijańska rewolucja sięga przeciw głębiej. Korzeni jej trzeba szukać w epoce Renesansu.

Otóż to! Kiedy człowiek został odcięty od Boga. Zaprzął od Niego „uwolnić się”, przestał Go się lękać i zaczął sobie zakładać „Niebiański Ogród na Ziemi”. Wszystko co ziemskie - i nie ponad. Więc - co to jest cywilizacja? Ona sama sobie, na własny użytek produkuje straszliwy ładunek wybuchowy, który niszczy wszystko, co było dotąd jej zdobyczą. Wynika to z tego, że została zachwiana równowaga duchowa, utrata poczucia odpowiedzialności, istnienia ku śmierci, utrata związków z Bogiem. Humanisty, racjonalisty wyobrazili sobie, że są wszechmocni. Bezgranicznie zaufali nauce : Bóg już nie powinien mieszać się do ludzkich spraw. I co? Odbiło się to na ludzkości w sposób straszliwy. Czego przykładem - wojny, katastrofy atomowe (Czernobyl - wciąż jeszcze dobrze pamiętamy). Kiedy nauka została odcięta od religii - czym wówczas ona się staje w rękach skarlałego człowieka? Okropnym narzędziem niosącym samozagładę. Tracimy to... konsekwentnie tracimy - wolę, świadomość, poczucie odpowiedzialności wobec Kogoś.

Tracimy tabu, których winniśmy przestrzegać, stosować się do nich. To nie jest rzecz przypadkowa, że plemlonia, które od tysięcy lat do dzisiaj przetrwały - z całą surowością przestrzegają tabu. A są one bardzo proste : nie mieć tego, nie pożądać tamtego i - tak dalej... Według wierzeń ludzi pierwotnych, nieprzestrzeganie tych



Jonas Vaitkus : „Liberalizm i demokracja to są główne sprawcy katastrofy, jaka dotknęła ludzkość”.
Fot. Marian Paluszkiwicz

tabu przywoływało karę sił nadnaturalnych. Oni - to już dawno zrozumieli. A my?

Mówiliśmy o tym, że już weszliśmy na drogę demokracji...

Zachodnie... która wciąż nas nęci, na sposób cielecy fascynuje. I jakoś nie chcemy stale pamiętać o tym, że na tej drodze wciąż się pojawiają ostre, niebezpieczne zakręty, rafy, albo - podstępne, pozornie łatwe do przebycia drożki i ścieżki, na których już się spotkały oba systemy - sowiecki i demokratyczny. Te dwa systemy bez większych trudności będą dochodziły z sobą do porozumienia, bo mają one jednakowy cel - tworzenie „wiecznego” szczęścia na Ziemi. A czym kosztem? Kosztem zabitej woli człowieka. Demokracja... Nowe ideologie... Jakie - nowe? Ciągłe usiłujemy przykazania boskie zamienić jakimis „nowymi”, „udoskonalonymi”. Albo - w ogóle - od boskich - usiłujemy się odgnać. Idee? Idealy? Jakiej wartości? Co nas dziś fascynuje? Jedzenie bez tycia, szczerzenie równych, białych zębów - bez cienia radości. Czego dziś pożądamy? Asfaltowej perspektywy, ładowania na Księżycu, plodzenia dzieci w probówkach... Wszystko to jest nam bliższe niż potykająca się, wyszadzana postać w drodze po śmierć na Golgocie. Tak o tym dosadnie mówi Malcolm Muggeridge, który przemierzył drogę prawie od komunizmu do konserwatyzmu. Co się dziś dzieje? Odsuwając się od Boga zdajemy się zupełnie na łaskę

władców, kimkolwiek oni są i w imię jakiegokolwiek ideologii rządzą. Ten - mówi Muggeridge - kto poznał władzę w postaci najbardziej brutalnej i wyczuje z wszelkich hamulców - ten zwróci się o pomoc nie ku Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, czy innym podobnym oświadczeniom, gwarancjom, umowom, traktatom, ale - ku Człowiekowi w koronie ciemnowej, odzianemu w czerwone szaty absurdu i otoczonemu dworem sztychających żołdaków. Jedynie tam można wywrwać władzę żądło. To powiedział człowiek, który napisał bardzo mądrą książkę o Chrystusie. Dziesięć lat przed napisaniem tej książki jej autor przyjął chrzest święty. Człowiek ten był znany jako popularny dziennikarz z BBC i z humorystycznego „Puncha”. I to on właśnie, nasz współczesny, urodzony nie w Rosji przeciw, ale w Anglii, podobnie jak Dostojewski, mówi o tym samym tylko trochę inaczej. A pani mówi, że to wszystko - to są słowiańskie skłonności historiozoficzne. Niestety, wszystkie biesy Dostojewskiego wciąż w nas się gnieżdżą, plodzą, rozmnażają się. I we wszystkich odmianach „izmów” znajdują one dla siebie bardzo wdzięczną glebę. W liberalizmie - także. Trzeba zatem być ostrożnym z tą niebezpieczną miłością do demokracji, demokracji. I dlatego ten „nieznośny” Dostojewski wciąż, jak pani mówi, „chodzi” za mną.

Rozmawiała
Alwidia Antonina Bajor



Figura Chrystusa - nie pochylonego pod krzyżem, ale dźwigającego go ze świadomością swojej misji. (Rzeźba przed kościołem farym w Grodnie).
Fot. Walery Charin

7 kwietnia został ogłoszony Światowym Dniem Zdrowia w 1947 roku. W tamtym roku została założona Światowa Organizacja Zdrowia.

Życie po 60-tce może być piękne

W tym roku Światowy Dzień Zdrowia jest poświęcony propagowaniu aktywnego stylu życia ludzi w podeszłym wieku. Hasłem Dnia jest „Aktywne życie wstrzymuje starość”.

Długość życia w tym stuleciu przedłuża się na całym świecie i nadal się przedłuża, dlatego zwiększa się liczba ludzi w podeszłym wieku.

Na świecie obecnie jest około 580 mln ludzi, których wiek przekracza 60 lat.

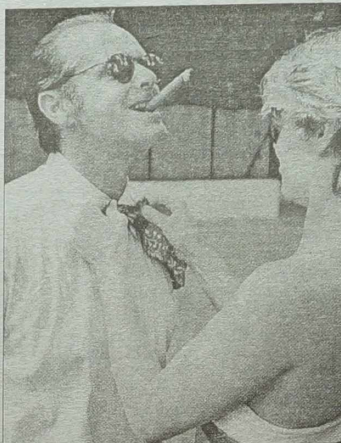
Oczekuje się, że w 2020 roku liczba ta osiągnie 1 miliard.

Na Litwie w 1998 roku żyło 662 760 ludzi w wieku przekraczającym 60. Liczba ta stanowi 17,9% całej ludności państwa.

Badania przeprowadzone przez Republikańskie Centrum Nauczania Zdrowia wykazały, że tylko 4% starszych ludzi stan swego zdrowia ocenia jako dostatecznie dobry, 31% jako średni, 43% jako zadowalający i 22% jako zły.

Wyniki badań wskazują, że starsi ludzie w okresie swojej młodości nie dbali o zdrowie, dlatego obecnie potrzebują specjalnej opieki medycznej i społecznej. Bardzo ważna w tym procesie jest rola instytucji medycznych, których zadaniem powinno być udzielanie pomocy medycznej ludziom w podeszłym wieku.

Abym w starości nie dokuczały choroby, należy kultywować zdrowy styl życia już od dzieciństwa, ponieważ jak informuje Światowa Organizacja Zdro-



Mimo swoich 60 lat aktor Jack Nicholson ma wciąż ogromne powodzenie u kobiet.

wia, starzejemy się już od chwili narodzin, więc podstawy zdrowej starości zakładamy już w młodości.

ka inżynierem smaków i zapachów udało się już podobno uzyskać ponad 6000 różnych przypraw, które „wzbogacają” między innymi konserwy mięsne i sery.

Niestety, jakkolwiek informacji na ten temat nie znajdziesz na opakowaniu produktów. Wszelkie receptury ich wytworzenia są przez konkretny żywnościowy trzymane w ścisłej tajemnicy. Nie mają do nich dostępu nawet inspektorzy kontrolujący jakość wyrobów, ani toksykolodzy. To dlatego coraz częściej pojawiają się wątpliwości, czy tak spreparowana żywność jest bezpieczna. Jeśli więc specjalści i organizacje konsumenckie nie zaczynają tego dokładniej badać i kontrolować, to może się okazać, że ludzie siedzą na bombie żywnościowej z opóźnionym zapłonem, a na wszelkie działania zapobiegawcze będzie już za późno.

Szybko się męczysz - idź do lekarza

Rozpoznawanie stanu zdrowia

Odróżnienie zdrowia od choroby nie jest proste. Jeżeli np. pytamy o zdrowie kogoś, kto właśnie ma katar, nie dostajemy jednoznacznej odpowiedzi. Raz dowiadujemy się, że ten ktoś jest zdrowy, kiedy indziej, że jest chory. Z reguły za chorego uważany jest ten, komu katar nie pozwala pracować, uczyć się itp. Mimo wielu różnych trudności współczesna medycyna pozwala na określenie tego, co nazywamy stanem zdrowia.

Najprostszym określeniem stanu zdrowia jest stwierdzenie szybkości narastania zmęczenia fizycznego w czasie wysiłku oraz długości czasu jego utrzymywania się po zakończonym wysiłku. Z dwojga badanych osób zdrowszy jest więc ten, u kogo podczas określonego wysiłku objawy zmęczenia występują wolniej, a po jego zakończeniu szybciej ustępują. W ocenach stanu zdrowia stosuje się także precyzyjne metody, np. dla

celów wojskowych lub dla określenia przydatności zawodowej.

Badania te polegają na wykonaniu różnych prób czynnościowych poszczególnych narządów i układów oraz na stosowaniu testów psychomotorycznych. Całościowa ocena stanu zdrowia w tych badaniach dokonywana jest na podstawie specjalnie opracowanych skal zdrowia. Ludzie, którzy w tych badaniach uzyskują oceny najwyższe, uważani są za najzdrowszych. Stan zdrowia można zatem rozpoznawać, a nawet go stopniować. Trzeba jednak zawsze pamiętać, że:

- granica pomiędzy zdrowiem a chorobą jest trudno uchwytana.
- różne czynniki mogą w sposób nieoczekiwany zmieniać stan zdrowia.
- ludzie, będący w gorszym stanie zdrowia mogą, przy właściwym postępowaniu, stan ten poprawić.

Zakażenie może umiejscowić się w mięśniu sercowym, tęczówce oka, nerkach, stawach.

Dbajmy o zęby

Nie wszyscy sobie zdają sprawę z tego, że istnieje ścisły związek między chorobami zębów a ogólnym stanem zdrowia.

Zakażenie odogniskowe, którego źródłem w 80% są zaniedbane zęby (również mleczne!), może obejmować odległe narządy i powodować groźne powikłania. W jamie ustnej ogniskami zakażenia są zęby ze zgorzelą miazgi, trudno wyrzynające się lub zatrzymane w szczęce oraz zaniedbane korzenie zębów, ropnie przyzębne, patologiczne kieszonki działające, stany zapalne kości szczęk, a tak-

że ciała obce, np. wszczepy.

Jeżeli zęby nie są regularnie kontrolowane przez stomatologa i leczone, bakterie i ich toksyny przenoszą się do innych narządów wywołując przewlekłe zapalenia.

Zakażenie może umiejscowić się w mięśniu sercowym, tęczówce oka, nerkach, stawach.

Przewlekły stan zapalny zębów i przyzębia, nawet jeśli nie przenosi się na inne narządy, pogarsza samopoczucie, wywołuje bóle głowy, bezsenność i nerwowość, a także obniża ogólną odporność organizmu.

Zupa w proszku – bomba żywnościowa

Przemysł spożywczy coraz bardziej stawia na sztuczne dodatki. Pracując nad tym duże grupy specjalistów w laboratoriach badawczych wielkich koncernów. Ich wycieczki dawno już przekroczyły wszelkie wyobrażenia konsumentów o metodach produkcji żywności.

Któż mógłby sądzić, że zapach salami można uzyskać z wyciągu orzeszków ziemnych lub soi z dodatkiem kwasu solnego? Nawet tradycyjne wędznie wędlin jest już zbędne. Podobny efekt można uzyskać dzięki wstrzyknięciu do nich sztucznych substancji w płynie. A wszystko smakuje i pachnie tak samo.

Doskonałym przykładem oszustwa przemysłu spożywczego są zupy w proszku.

Zupa z kurczaka z makaronem rzeczywiście po zmieszaniu z przegotowaną wodą pachnie i wygląda, jakby została przyrządzona w domu. Nic bardziej złudnego. Do jej produkcji, przy zastosowaniu nowoczesnych technologii, wystarczy użyć zaledwie 2 gramy liofilizowanego ekstraktu kurczaka oraz 7 gramów podobnego wyciągu jakiegoś tańszego mięsa, na przykład wołowiny. Nie jest to tylko sztuka dla sztuki. Takie produkty są znacznie tańsze od tych, w których stosowane są surowce naturalne.

Z mięsa, skóry i kości kurczaka

Tuszka jak jabłuszko

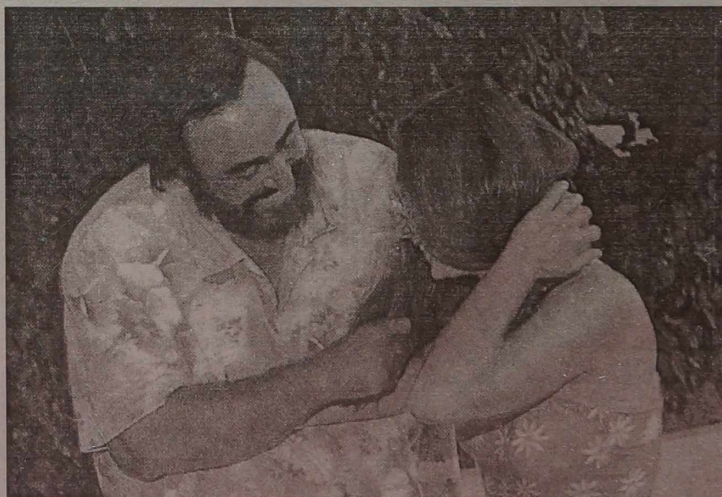
Okazuje się, że dla naszego zdrowia ważne jest nie tylko to, czy zbyt dużo ważymy, także (a właściwie – przede wszystkim), gdzie odkłada się „nasz tłuszcz”.

Naukowcy wymieniają dwa typy otyłości: kobiecą i męską. Są one nazywane także inaczej: „gruszka” – otyłość pośladowo-udowa czy „jabłuszko” – otyłość centralna, brzuszna. Osoby, u których tłuszcz gromadzi się przede wszystkim na brzuchu, twarzy, karku i barkach (a to i panowie), są bardziej narażone na zawały serca, nadeśnienie tętnicze, odczuwają też inne schorzenia przemiany materii. Ta otyłość jest bardziej groźna niż otyłość drugiego typu. Sylwetka tak tyjących ludzi przypomina jabłko, jest kulista.

Osoba „gruszka”, u której nadmiar tłuszczu zgromadził się w

okolicy bioder, ud i podudzi, nie musi szczególnie obawiać się wymienionych wcześniej chorób.

Badania dowiodły też, że otyły mężczyzna ma większe „szanse” na zachorowanie niż kobieta. Otyłość u panów powoduje większe zagrożenia rozwoju miażdżycy, nadeśnienia czy cukrzycy. Porównanie otyłych mężczyzn z kobietami w identycznym wieku ze zbliżoną nadwagą ujawniło, że przy tym samym stopniu nadwagi u mężczyzn występuje wyższe ciśnienie tętnicze we krwi, wyższy poziom cholesterolu i innych tłuszczów w surowicy, częściej też pojawia się cukrzyca. Dodatkowo określono typy otyłości u kobiet. Jeśli iloraz talia – biodra jest większy niż 0,84, to tyja one jak „jabłuszka”, jeśli zaś wynik jest mniejszy niż 0,84, to ich tłuszcz gromadzi się w okolicach



Nicoletta, ukochna Pavarottiego, rozpoczęła wspólne życie od próby odchudzenia „wielkiego” tenora.

pośladków i bioder.

Jednak klasycznym kandydatem do zawału serca i udaru mózgu jest pan z niewielką nadwa-

ga, uwapuklonym brzuszkiem, który pali papierosy, nie gardzi alkoholem, rzadko rozstaje się z autem...

Na podstawie inf. ELTA, „Rzeczypospolitej” i wł. przygotowała Sabina Kozłowska

Odnowienie procesu technologicznego SA „Grigiškės” odbywa się kosztem zmniejszania się miejsc pracy

Modernizacja - atutem papierni

W końcu ubiegłego tygodnia papiernia w Grzegorzewie uruchomiła nową linię przeróbki makulatury. Ma ona polepszyć jakość produkcji oraz zmniejszyć koszty własne. Urządzenia zostały zamówione w czeskiej firmie PAPCEL, automatyka do nich - w firmie SIEMENS. Projektowanie i montowanie zostały przeprowadzone przez pracowników SA „Grigiškės”. Wszystkie zakupy i prace pochłonęły ogółem około 2 mln Lt. Pieniądze te wygosparował zakład wyłącznie z własnego budżetu. Dla uruchomienia linii przybyli przedstawiciele czeskiej firmy, którzy wraz z pracownikami zakładu 2 kwietnia puścili ją w ruch. Szkolenie w zakresie obsługi nowego urządzenia zajęło tylko niecałe 2 dni. Będzie tu pracowało 3 robotników, tyle, co wcześniej. Stara linia zajmowała powierzchnię około 400 m². Teraz tę samą pracę, ale o lepszej jakości i ze znacznie niższym zużyciem energii, wykonuje urządzenie, które mieści się na powierzchni 5-krotnie mniejszej. Rudolf Kmeco, inżynier z Czech cieszył się, że pracownicy poszła gładko: „Niewielkie nieścisłości były, ale poważniejszych usterek - nie”.

Nowa kotłownia

W ubiegłym roku spółce udało się znacznie obniżyć koszty własne produkcji uru-

chamiając nową kotłownię. Zbudowano ją w ciągu 6 miesięcy. Spala ona różne odpady drewna z tartaków, z czego dziennie otrzymuje się około 4 ton pary. Daje to 10% potrzebnej dla zakładu energii, kiedy pracuje on na pełną moc. SA „Grigiškės” projekt kotłowni zgłosiła na konkurs, w którym wygrała i miejsce. W nagrodę spodziewano się kredytu z Funduszu Ochrony Środowiska, który zapewniało wygranie konkursu. „Niestety, okazało się to tylko obietnicą. Zakład przeznaczył na ten cel 2 mln Lt ze swojego budżetu. Nie było to przewidziane w planach. Gdyby Fundusz Ochrony Środowiska udzielił nam spodziewanego kredytu, to nie musielibyśmy brać pieniędzy z własnych środków obrotowych. Mamy nadzieję, że 1,5 roku wystarczy na to, żeby zwrócić wydane pieniądze. Rocznie zakład ma około 2 mln Lt dochodu, w roku ubiegłym wydaliliśmy 2 razy więcej” - mówi Arvydas Narbutas, dyrektor techniczny spółki.

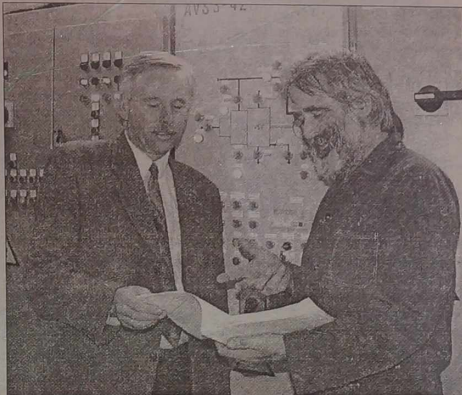
Wzrost produkcji i problemy

Papiernia w Grzegorzewie prowadzi swą działalność w dwóch kierunkach: wytwarzanie krepowanego papieru higienicznego i płyt pilśniowych. W ubiegłym roku nastąpił wzrost tej produkcji: papieru toaletowego - o 12%, ręczników - o 62%, serwetek - o 74%. Produk-

cja papiernicza z Grzegorzewa ma odbiorców nie tylko na rynku litewskim, ale również w Estonii, Lotwie, Białorusi. W ubiegłym roku litewski papier toaletowy dotarł też do Szwecji. Jednocześnie rynek litewski jest mocno zagrożony przez tani import z Polski, Estonii i Kaliningradu.

Okolo 68% płyt pilśniowych eksportuje się do państw Unii Europejskiej. Choć w ubiegłym roku produkcja płyt wzrosła o 1,6%, to jednak rok bieżący rozpoczął się niezbyt pomyślnie w związku z kryzysem w Rosji. Z Białorusi zaczęły napływać płyty pilśniowe, tańsze o 30-35%, chociaż znacznie gorszej jakości. Rynek litewski praktycznie został zamknięty dla produkcji własnej. W styczniu podjęto projekt postanowienia o wprowadzeniu cła na wvóz płyt pilśniowych. „Rząd musi wybrać między pomyślnością interesów naszych przedsiębiorców i wprowadzić cła, a rozliczeniem się za długi energetyczne tanią i niejakościową produkcją” - mówi Donatas Luknevičius, dyrektor komercyjny.

Do wyrobu płyt pilśniowych zakład używa niskogatunkowego drewna oraz odpadów tartacznych, które nie nadają się do innego zastosowania. Jest to bardzo korzystne dla państwa. „Choć sprzedaj płyt spadła o 30%, nie zamierzamy się poddawać. Ceny obniżyły się w ca-



A. Narbutas i R. Kmeco omawiają ostatnie niedociągnięcia nowej linii.

łej Europie Zachodniej, a od czasu do czasu tak się właśnie dzieje. Problemy zawsze istnieją. Szukamy nowych możliwości wyjścia na rynki w Ameryce, Czechach, Słowacji, na Węgrzech, planujemy kolejne inwestycje w celu polepszenia jakości produkcji. Nie robić nic jest równie zgubie” - stwierdza D. Luknevičius.

Dwie strony medalu

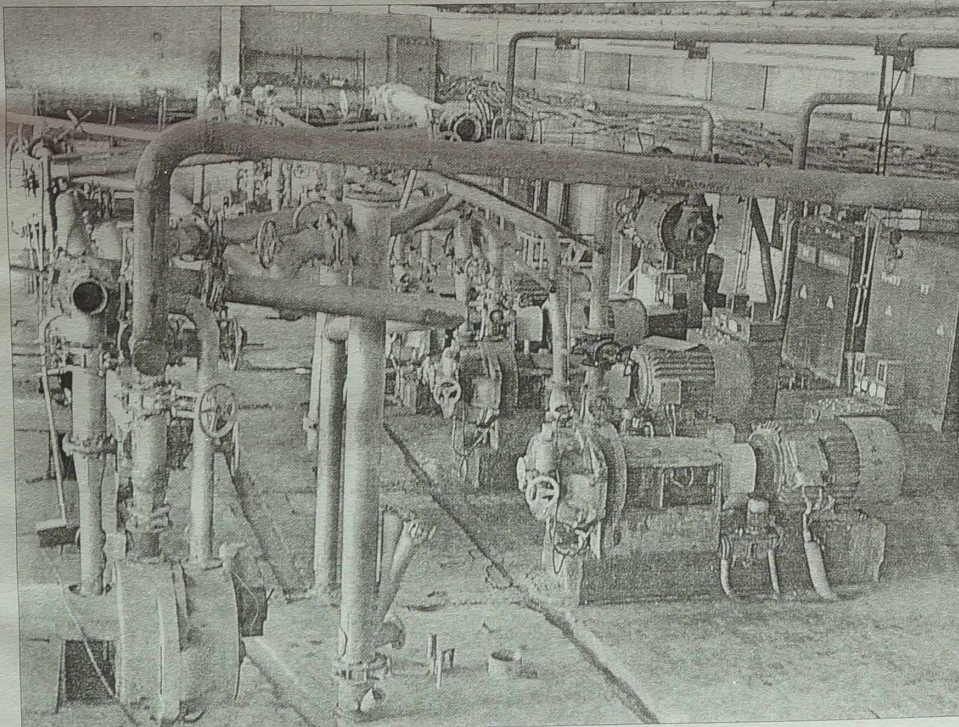
Dzisiaj zakład zatrudnia 1100 pracowników. Modernizacja, do której dąży kierownictwo, ułatwia pracę ludzi, ale równocześnie zmniejsza ilość miejsc pracy. Jeszcze w latach 1993-94 w zakładzie pracow-

ło ponad 2 tys. robotników. Poza produkcją papieru uprawiano warzywa, jeszcze dzisiaj stoją ogromne ciepłarnie, był własny obóz dla dzieci itd. Teraz ograniczono się wyłącznie do produkcji krepowanego papieru higienicznego i płyt pilśniowych. Już dzisiaj zakład musiałby zatrudniać tylko 800 pracowników, jednak nie jest sprawą prostą zwolnienie dobrych specjalistów i zasłużonych robotników. „Cenimy naszych ludzi. Produkcja papieru jest rzeczą skomplikowaną. Na tym się trzeba znać, a więc najczęściej pracują u nas dynastie rodzinne. Wiadomości i umiejętności są przekazywane z ojca na syna itd. Poza tym, przy zwolnieniu trzeba wypłacić odprawę w wysokości 6-miesięcznych zarobków, co dla zakładu jest także znaczną trudnością” - mówi A. Narbutas. Większość pracowników to mieszkańcy Grzegorzewa, kontyngent stary, który niebawem dozna się wieku emerytalnego. W ubiegłym roku zwolniono 90 osób, w roku bieżącym z pracą w zakładzie pozegna się jeszcze około 150 robotników.

Plany na przyszłość

Szwedzi oraz Włosi zaproponowali SA „Grigiškės” sprzedać nową maszynę do produkcji papieru, która udoskonaliłaby jakość, zmniejszy koszty własne i umożliwi zwiększenie asortymentu wyrobów. Dzisiaj zakład jest w stanie dać około 8 tys. ton produkcji dziennie, nowe urządzenia umożliwi zwiększenie jej do 18 tys. ton. Szwedzcy specjaliści oceniają zakup i instalację nowej maszyny na 10 mln USD. Ostateczne kalkulacje nie są jeszcze zakończone, ale w ciągu roku wyniki na pewno już będą. Kierownictwo szuka wszelkich możliwych źródeł finansowania. Kraje nadbałtyckie nie posiadają jeszcze maszyn takiego typu, a więc będzie to nowość.

Danuta Kamilewicz
Fot. M. Paluszkievicz



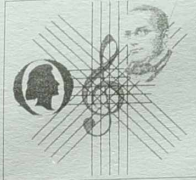
Stare urządzenia, wymienione przez 5-krotnie mniejszą maszynę, pójdą na złom.

OGŁOSZENIA

UWAGA!

Cała Wileńszczyzna śpiewa i gra utwory St. Moniuszki i F. Chopina.

10 kwietnia o godz. 10.00 w Lustrzanej Sali Akademii Nauk Litwy (al. Giedymina 3) – Festiwal Dzieci Muzycznie Uzdolnionych im. St. Moniuszki



"Viva la musica".

W Pałacu Kultury i Sportu MSW (ul. Żirmūnų 1) – Festiwal Kultury Polskiej na Litwie

"Pieśń znad Wilii":

10 kwietnia o godz. 15.00 wystąpią zespoły dziecięce;
11 kwietnia o godz. 12.00 – popisy zespołów dorosłych;
11 kwietnia o godz. 17.00 – koncert galowy.
Wystąpią też goście z Polski.
Zapraszamy
Karty wstępu do nabycia przed rozpoczęciem każdej imprezy oraz w księgarni "Przyjaźń" (al. Giedymina 4).

Samochody ciężarowych, mikrobusów i samochodów osobowych

AUTOSERWIS

Naprawa podwozi (wymiana sworzni) 8⁰⁰.-12⁰⁰ 12³⁰.-19⁰⁰
Montowanie, naprawa opon do samochodów ciężarowych, osobowych.



Siłniki dieslowe:
- remont bieżący, kapitalny,
- wymiana pasów wałów rozrządu,
- pomiar sprzężenia,
- naprawa aparatury paliwowej (wymiana wtryskiwaczy).

Prace tokarskie, frezarskie w metalu. (Zam 93)
UAB "Klion", ul. Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 75 85

VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJE Vilniuje (22) 250707
Kaune (27) 798138
INTERNETE <http://katalogas.nkm.lt>

9201 Vilnius, tel.: 227802, 227925, fax: 227203, 227925

PRZYJAŹŃ

TYGODNIK REJONU WILEŃSKIEGO

Prenumerata'99 trwa!

Kiedy brak "Przyjaźni-Roty"
Powoduje Twe zgrzyoty,
Śpięsząc być z sumieniem kwita
W progi poczty racz zawiatać,
By spełniwszy abonament
Wiernym zostać nam na amen.
Czyń to teraz a nie potem,
Jeśliś Polak i patriota!

Aż 162-stronicowa "Przyjaźń-Rota" (indeks 912 - dla mieszkańców rejonu wileńskiego i m. Wilna; indeks 0233 - dla pozostałych) za ledwie 3 lity miesięcznie jest do zaprenumerowania już na terenie całej Litwy. Pośpiesz się, szanowny Rodaku, aby być z sumieniem kwita i uniknąć niepotrzebnych zgrzytów!

W KAŻDYM NUMERZE 8-STRONICOWA:



DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE



**KURIER
WILEŃSKI**

**Trwa PRENUMERATA
na maj i czerwiec 1999 roku**

Wydanie codzienne - indeks 0044
z dostarczaniem przez pocztę 1 mies. 19 Lt 11 mies. 38 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227
z dostarczaniem przez pocztę 1 mies. 16 Lt 11 mies. 32 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172
z dostarczaniem przez pocztę 1 mies. 3,90 Lt 11 mies. 7,80 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Pochmurnie i deszczowo

Dziś na Litwie pochmurnie i deszczowo. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/sk. Temperatura w nocy 0-5, w dzień 8-13 stopni ciepła.
W Wilnie opady. Temperatura w nocy 1-3, w dzień do 10 stopni ciepła.
8 kwietnia lokalne opady. Temperatura w nocy od -2 do +3 stopni, w dzień 5-10 stopni ciepła. 9 kwietnia bez opadów. Temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień 7-12 stopni ciepła.

DROBNE

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.
Tel.: 8-287-65280.

(Zam. 38)

Wydam jednopokojowe mieszkanie w Karolinkach.
Tel. 42-69-63, 41-34-03 (wieczorem).

Firma niedrogo odnawia miękkie meble. Mamy transport.
Tel. 67-80-15.

(Zam. 112)

**MIĘDZYNARODOWE
CENTRUM
„INFOMAGIJA”**

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.
→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.
→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.
→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:
Pamėnkalnio 11-301.
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 651)

Niedroga naprawa telewizorów w domu u klienta.
Tel. 23-61-19, 47-25-43.

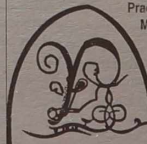
Sprzedam sosnowy budulec na dom.
Tel. 34-61-06.

Poszukuję starszego samotnego porządnego mężczyznę do doglądania sadu z domem w Rudominie.
Są wszelkie warunki do zamieszkania.
Dzwonić pod tel. 42-69-63, 41-34-03 (wieczorem), proszę Irene.

FIRMA „LIVILA”

sprzedaje motorowe spulchniacze i bloki, sprzęt do nich, małe ciągniki, traktory T-25, T30-69, T30-A80, LTZ-60, T-150K, MTZ, koparki, siewniki.
Vilnius, tel. 61-11-18.
(Zam.79)

ZSA „VILSTELA” oferuje następujące usługi:



Prace kowalskie.
Metalowe ogrodzenia, kraty, poręcze balkonów i schodów, stelaże, kontenery, skrzynie lin.;
Kraty do zawieszania drobnych towarów;
Urządzenia niestandardowe, różne konstrukcje metalowe;
Półki na gazety, książki;
Wózki towarowe;
Polietylenowa siatka do pakowania warzyw i owoców w nieograniczonych ilościach.

S.Dariaus ir S.Gireno 99, LT 2038 Vilnius, tel./faks 30 60 75, 23 66 63

**KURIER
WILEŃSKI**
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_wilp@post5a.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Kysylna Adamowicz, Aleksander Barowik (tel. 42-79-01), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkaitis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).
DZIAŁY polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowo - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratiwicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszcza (tel. 42-78-90), reklama - (tel. /fax 42-69-63), kolportaż - (tel. 42-72-78), rejon sołectniczy - Piotr Ryniewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216), przedstawiciel w Polsce: Stanisław Plewako, skr. pocz. 88, 00-963 Warszawa, tel.: 48602411511, e-mail: splewako@polbox.com

Dyz. redaktor **Helena GLADKOWSKA**

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.